

Eligiusz Podolan

Uniwersytet Zielonogórski

UWAGI O ROLI RAJCÓW MIEJSKICH W ZACHOWANIU DÓBR KULTURY W KOZUCHOWIE

Wielokrotne zmiany właścicieli – w ciągu prawie dwóch wieków – doprowadziły kozuchowski zamek do ruiny. Przez wiele stuleci przynosił on niezaprzeczalny prestiż właścicielowi, a zarazem był udręką – na jego utrzymanie w przyzwoitym stanie potrzebne były ogromne środki finansowe. W drugiej połowie XVII wieku władarze miejscy stali się właścicielami wspomnianej budowli. Jednak w dość szybkim czasie odstąpili ją zakonowi karmelitów trzewickowych, finalizując transakcję w 1685 roku¹.

Kozuchowscy rajcy przekazali całą posesję zakonnikom z nadzieją, że zostanie ona odrestaurowana i będzie służyć – chociaż w pewnym stopniu – mieszkańcom miasta. Jednym z pierwszych działań karmelitów było urządzenie pomieszczeń do zamieszkania i do odprawiania nabożeństw². Nowy właściciel gruntownie przebudował dawny zamek, prace trwały wiele lat³.

Przybycie zakonników do miasta miało zapewne za zadanie umocnić katolików w Kozuchowie. Należy przypomnieć, że nie było to łatwe przedsięwzięcie, gdyż większość mieszkańców Śląska była wyznania protestanckiego. W krótkim czasie za sprawą rodu Rechenbergów w XVI wieku wprowadzono na tym terenie reformację, luteranizm cieszył się dużym poparciem szlachty oraz zainteresowaniem ze strony mieszczaństwa i chłopstwa. Zakończenie wojen religijnych w Niemczech i wprowadzenie zasad pokoju augsburskiego spowodowało, że połowa parafii śląskich pozostawała przy katolicyzmie, reszta przeszła na protestantyzm. Jednak pozycja protestantów stale się umacniała. W końcu XVI stulecia stanowili już większą część mieszkańców regionu. Kościół katolicki zdołał utrzymać wpływy tylko w Głogowie.

1 C. Martini, *Der Deutsche Karmel*, Bd. 1, Bamberg 1922, s. 551.

2 Karmelici na swoje potrzeby przystosowali niewielkie pomieszczenie znajdujące się pod wieżą. Dopiero 6 czerwca 1688 r. prowincjał Johann poświęcił ponownie kaplicę zamkową, która otrzymała wezwanie Błogosławionej Dziewicy Maryi. W święto Zesłania Ducha Św. odbyło się w niej uroczyste nabożeństwo w intencji pojednania z udziałem muzyków i chóru Johanna Christopha Kellera z konwentu augustiańskiego w Żaganiu. Na początku XVIII stulecia podjęto decyzję o zastąpieniu jej nową, większą budowlą. Zob. G. Förster, *Analecta Freystadiensia, oder Freystädtische Chronica*, Lissa 1751, s. 191-192.

3 Zamek w Kozuchowie, pomimo gruntownej przebudowy na klasztor karmelitów na przełomie XVII i XVIII w., zachował wiele elementów z dawnej piastowskiej warowni. Wśród nich można dostrzec gotycką wieżę, masywne kamienne fundamenty murów obwodowych, kamienno-ceglaną basteję oraz szeroką fosę. Zob. m.in. *Kozuchów. Zarys dziejów*, red. T. Andrzejewski, Kozuchów 2003, s. 100-102.

Początków zakonu karmelitów trzewickowych należy szukać w społeczności pielgrzymów i pokutników z łacińskiej Europy. U schyłku XII wieku pątnicy schronili się na Górze Karmel, by prowadzić w skalnych pieczarach pustelnicze i ascetyczne życie⁴. Założycielem Zakonu Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel był krzyżowiec Bernard z Kalabrii, który po zakończeniu drugiej krucjaty rozpoczął życie wśród pustelników. Charakterystyczną cechą zakonnej „reguły postępowania” („vitae formula”) był nacisk na indywidualny eremityzm (ściśła izolacja w celi, przebywanie w odosobnieniu, milczenie, samotne modlitwy i medytacje), surowa asceza (długie i bezwzględne posty, dieta bezmięсна), rzadkie nabożeństwa wspólne, typowe dla laików skromne wymagania w dziedzinie liturgicznej, krańcowe ubóstwo, karnie przestrzegane⁵. W ciągu wieków dokonano pewnych zmian w regule, które ostatecznie doprowadziły do uznania karmelitów za zakon żebrzący i utrzymały zasadę kontemplacyjnego eremityzmu. Zmiany te nadały karmelitom charakteru czynnego zakonu mendykacyjnego⁶.

Dzięki tym udogodnieniom karmelici zakładali swoje domy na przedmieściach albo obrzeżach przedmieść, tak jednak, aby w równym stopniu zachować eremicką formację życia konwentalnego, a jednocześnie aktywnie prowadzić mendykancie duszpasterstwo na całym obszarze miasta. Z jednej strony klasztor mógł łatwo znaleźć słuchaczy kazań publicznych, dobroczyńców rozdających jałmużnę, parafian zainteresowanych typem dewocji karmelitańskiej, a także bez trudu przyciągać ich na swe nabożeństwa, proponując posługę sakramentalną. Z drugiej zaś zakonnicy znajdowali warunki względnej ciszy, spokoju, swobody do indywidualnej kontemplacji, zgodnie z wymogiem reguły⁷. Do tego celu idealnie nadawały się przedmieścia bądź nawet niezamieszkałe rejony przy wałach lub murach miejskich. Położenie karmelitów spełniało więc wymóg pewnej izolacji, ale jednocześnie cudowna Hostia, łaski odpustowe i nieustanny ruch pielgrzymkowy, wspierany adoracją wotywną, przyciągały miasto do samotni.

Na ogarniętym reformacją Śląsku mendykanci, pozbawieni uposażenia ziemskiego, zdani na dobroczynność społeczeństwa, znaleźli się w bardzo trudnym położeniu. Ciężka walka o przetrwanie oraz o skład wyznaniowy przeważnie protestanckiego społeczeństwa śląskiego nie sprzyjały nowym fundacjom. Zaprezentowany materiał

4 Eremici dążyli do wewnętrznej odnowy, której główną cechą było „ewangeliczne przebudzenie”. Duchowe przebudzenie części świeckich chrześcijan było reakcją na nieefektywny i często zbyt bogaty styl życia ówczesnych opactw i kleru diecezjalnego, jak również odzewem na nieewangeliczne zaangażowanie się wielu zakonników i całych klasztorów w doczesne sprawy ówczesnej społeczności. Coraz więcej osób odwracało się od proponowanych przez Kościół tradycyjnych form osiągnięcia świętości, szukając własnych, oryginalnych dróg. Pustelnicy zobowiązali się do skrajnego ubóstwa, do spędzania czasu na modlitwie i rozmyślaniach, w zupełnej samotności skupiano się na naukach Jezusa Chrystusa. Zob. C. Martini, *op. cit.*, s. 551.

5 T.M. Trajdos, *U zarania karmelitów w Polsce*, Warszawa 1993, s. 8.

6 *Ibidem*.

7 *Ibidem*, s. 8-9.

pozwole nam uświadomić sobie, jak duże znaczenie dla rozwoju i dziejów Koźuchowa miały decyzje ówczesnych włodarzy miejskich o sprowadzeniu karmelitów trzewickich (dziś niemalże już zapomnianych), którzy wnieśli urozmaicenie światopoglądowe w regionie przez próbę umocnienia wiary rzymskokatolickiej. Wspomniany niżej akt notarialny jest jednym z nielicznych, lecz o ogromnej wartości, dowodów istnienia i działania konwentu w prężnie rozwijającym się Koźuchowie w czasach nowożytnych.

Należy zaznaczyć, że pierwszy klasztor karmelitów na Śląsku został założony w 1382 roku w Strzegomiu. Bracia, którzy go zasiedlili, pochodzili prawdopodobnie z klasztoru praskiego. Mnisi zebrzący zostali sprowadzeni na suwerenne wówczas terytorium owdowiałej księżnej Agnieszki Świdnickiej z Habsburgów (wdowa po Bolku II, księciu świdnickim) przez spokrewnionego z nią króla Wacława IV Luksemburskiego (1361-1419), który wystawił karmelitom dokument fundacyjny⁸. Klasztor zburzono w 1429 roku, ale w celu wzmocnienia obronności miasta karmelici otrzymali teren pod budowę nowego klasztoru od króla czeskiego i cesarza niemieckiego Zygmunta Luksemburskiego (1368-1437). Tym razem siedzibę zakonu utworzono na terenie jurysdykcji królewskiej w obrębie miasta⁹.

Johann Adam von Garnier, alzacki cesarski pułkownik kawalerii, który za zasługi z czasów wojny trzydziestoletniej w roku 1652 otrzymał od cesarza tytuł barona, w 1661 roku zakupił Trzcinicę Wielką, a w roku 1664 Głębowice¹⁰. W latach 70. XVII wieku von Garnier powziął zamiar ufundowania klasztoru karmelitów na terenie swoich posiadłości. Na siedzibę konwentu wyznaczył Trzcinicę Wielką. Darczyńca dokonał zapisu przekazującego karmelitom w roku 1676 kwotę 10 000 talarów na budowę nowego klasztoru i pobyt 12 osób¹¹. Następnie przekazał dalsze 30 000 talarów, od których odsetki miały być przekazane na budowę kolejnego klasztoru karmelitów. W ten sposób

8 Wacław IV Luksemburski przekazał też braciom teren pod budowę klasztoru i kościoła, który pierwotnie znajdował się poza murami miasta przed Bramą Świdnicką.

9 Ten dom musieli opuścić w czasach reformacji i wojen religijnych. 18 kwietnia 1811 r. odbyła się ostatnia msza święta. Dokąd udali się strzegomscy mnisi, dokładnie nie wiadomo. Legenda głosi, że część z nich wróciła do Pragi czeskiej, a niektórzy powędrowali do Krakowa. Zob. http://www.strzegom.pl/2004/strony/koscioly_pzsims.htm [data dostępu: 1.06.2011].

10 Baron Johann Adam von Garnier pochodził z Ensisheim w Alzacji (ur. 2 II 1614), studiował u jezuitów w Pont-à-Mousson, później na Uniwersytecie w Besançon. W roku 1640 wraz z bratem Johannem Heinrichem wstąpił do służby cesarskiej. Powierzano mu najróżniejsze zadania. W 1643 r. awansował do stopnia rotmistrza (*Rittmeister*). W 1654 r. Melchior von Hatzfeldt (generał porucznik, generał brygady – *Generalleutnant*) nakłonił go do zakupu posiadłości obok Żmigrodu (Ladzitz obok Trachenbergu). Później nabył dobra: Trzcinica Mała (Klein Strenz), w 1661 r. Trzcinica Wołowska (Gross Strenz), 1662 r. Turzany (Exau) i w 1664 r. Głębowice (Glumbowitz). W 1669 r. ufundował w Żaganiu seminarium, które przekazał jezuitom. Zob. M. Hösler, *Karmeliten in Schlesien 1731-1811*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte” 1995, t. 53, s. 59.

11 Na początku roku 1679 Garnier jako brat świecki wstąpił do trzcinickiego klasztoru, gdzie zmarł 21 października 1680 r. i gdzie do dziś spoczywa w krypcie kościoła. Zob. M. Hösler, *op. cit.*, s. 60.

6 sierpnia 1685 roku w miejscowości Koźuchów został kupiony „opuszczony zamek”, w którym założono nowy klasztor¹².

Poważnie zdewastowaną budowlę objął Adam Möckel, następnie wdowa po nim, Barbara von Nostitz, 22 sierpnia 1675 roku sprzedała zamek miastu za 4000 talarów śląskich, a ostatecznie 6 sierpnia 1685 roku posiadłość wraz z przylegającym ogrodem została przekazana zakonowi karmelitów za 3000 talarów¹³.

W zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu znajduje się sześć dokumentów dotyczących karmelitów osiadłych w Koźuchowie w 1685 roku. Zbiór obejmuje między innymi umowę kupna od rady miejskiej pustego zamku i ogrodu przez konwent karmelitów. Koźuchowski starosta Krzysztof Waclaw von Nostitz stwierdza, że Barbara Eleonora Franciszka Mockolin sprzedała zastawiony zamek miastu, które następnie przekazało go pod budowę klasztoru karmelitów¹⁴. Ten dokument stanowi dowód zadomowienia się zakonników na tym terenie i przychylności rajców miejskich Koźuchowa dla karmelitów.

Aller durchlauchligsten Großmächtigsten und Unüberwundliesten Fürsten und Herrn Herrn Leopold Erwählten Kaisers, auch zu Hungarn und Böhaimb Königs Meines Allernädigsten Hercen Rath ürcklicher Cammerer, und das Fürstenthums Glogaw Vollmächtiger Landeshaubtmann, Ich Christoph Wentzel, Graf von Nostitz, herr auf Rockotnitz, Seitensdorff, Lobios P[...]nutzendorff, Neulausit und Neudorff, Bekenne hiermit Wörtlich wie In der [...] möglichen, da Von mir In gewöhnlichen Ampts hatte allhier, erschienen und gestanden, die Ehrbaren [...] Johann Georg Fajertag Bürgermeister und Christoph Panty Rathmann In Freystadt, und haben vorgezeigten unterm 17ten hujsthuennerthielter Vollmacht, Vor wegen und in Nahmen N.N. Burgermeister und Rathmanne, auch Eltes und geschwornen, und gesambter Burgerschaftietzbesageter Stadt Freystadt die: Anno 1675 den 22 Aprilis von titulatae Frawen Barbara Eleonora Francisca Mockelingebohrner Nostitzin Wittiben, mit dem alderltigen Pfandschilling Erblich erkauffte, und bey der Stadt Freystadt gelegene Wüle Schloß, wie solches in Mannen Thurm, Keller und gewölbenmietzo derselben zu sambt dem Nöttigenaußeren Graben, und dem darzugehörigen Garten, wie solchen anitoeingezeunet, wie auch einen Thiel das inneren Grabens zur Läckenhant das eingnädiges, von dem Tamme Am bis an Stadt Mauer, jedoch ohne Alle concommitirendegerechtigkeit oder Jurisdiction und zu dem Pfandschilling gehörige privilegion, deren Wohl Ehwürdigen und in Gott andachtigen Patribus Carmelitis, und dero heiligen Orden In einem anhtogen Erbkauffte, umb eine gewüßsteaufgedenckenta Summa goldas, Vermöge das darüber aufgerusteten und zu meiner Confirmationeingericheten Kau Weieten (?) [...] von Allen Steuern, Contributionen, Zinß und Capitalien und auch Allen suterenouribus und gehörende, wie das einen Nahmen haben mögen, zu austaubung eines Kloster, justicalica sie gelaßen, Und Mich darauf gebethen, Ich [---] wegen zu laßen und bestettigen, sondern auch oberdachter [-] schloß mit allen Specificirtenappertinentien. an der Ehrwürdigen Andächtigen P.F. Joannem a S. Bernardo Commisarium Provinciale Ordinis Carmelitarum Germaniae Superioris, in Nahmen dasbesagten heiligen Carmeliter Ordens, alß erkaufen, gebühren, tradiren und Vereinsam. Wann Ich solche geziemende bitte angesehen, und besageten P.F. Jaannes a. S. Bernardo zu auferbauung eines Closers des Ordinarz Loci, alß

¹² *Ibidem*.

¹³ C. Martini, *op. cit.*, s. 551.

¹⁴ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Klasztor karmelitów w Koźuchowie, Rep. 74 nr 1, Głogów.

den Superiorum Ordiniseingelangeneten Consensumbey mir Vorgezeuget auf Ihre Keyser. und Königl. Majest. Selbstenbesageunterm 8 ten Augusti Laustendem Jesus emanirten Kayjs. Resolution, seinen allengnädigstencondescendirt. Alß habe ich mich allen gnädigsten Kauff Vollmächtigen Ambteswegen zu gelaßen, vergünstet, Confirmiret und bestettiget, Sondernauch nach beschohenenauflassungofft [-] wüste Schloß mehr wohlgedachten P.F. Joanni a S. Bernardo und dem gantzen heiligen Carmeliter Orden zu Erb und eige [...] [--] Rechtsgereichet und gelenget Lange reiche Confirmire und bestettige auch anstatt und vor wegen Oberigensallerhöchsterwolten Ihrer Kayjs. Und König. Majest. Allen gnädigsten herrn, auß Vollkommen Mir alß dieses des Erbfürstenthumbs Glogaw Vollmächtigen Landeshaubtmanns zu gestellten Macht und gewelt [-] besagten haj. Carmeliter Orden Offfigerügeleswüste Schloßmitallen und jeden Obbernantenappertinenten zu Erb und eigenenunwieder [--], daßselbt. Hin füre eine zu haben, zu genißen, zu gebrauchen und nach anweisung, daß darüber abgefaßteß Kayjs. Instrumenti mit solchen nachbleiben zu gebohren, auf endlich mit demselbtenalß einem wohlerwobenen proper gutte zu thun und zu laßengeruhiglich gemachten und von Männiglichungehen [-]. Jedoch in allewege Ihre Kayjs. Und König. Möglich an dero Regalienhereligkeitund Pflüsten, aufhohsten Männlichenge [...] ich keitunschädlichen. Zu Uhrkundt ist diese briefe mit das Königlichjen Ambtas anhängenden Insiegel auch brauchigen mit [...] [-]und geben aufm Königlichen Schloß zu Groß Glogaw den Zwantzigsten Monatstag Septembris nach Christi Erläsent und [--] im Sechtzehn hundert Sechs und Achtzigsten Jahre.

Rep. 74, sygn. 1 z 20 IX 1686 r.

(Z woli) wielce jaśnie oświeconego, wszechmocnego i niewyciężonego księcia i władcy Leopolda, wybranego (z łaski Boga) cesarza (Niemiec), a także Węgier i Królestwa Czech, mojego najłaskawszego serca zaufany doradca, prawdziwy szambelan i Księstwa Głogowskiego pełnoprawny starosta, ja Christoph Wentzel, hrabia von Nostitz, pan na Rockotnitz (Rokitnicy), Seitensdorff (Zatonie), Lobios (=Lobris/Luboradz), P[...]nntzendorff, Neulausit (Nowe Łużyce) i Neudorff (Nowice/Nowiny/Miroszów), poświadczam niniejszym słownie jak (i) w [...] możliwej, bowiem przede mną w zwykłego urzędu (sprawie) tutaj pojawili się i wyznali (stawili się) czcigodni [...] Johann Georg Fayertag, burmistrz, i Christoph Panty, rajca w Koźuchowie, i okazali {pod} 17-tego uczynione i otrzymane pełnomocnictwo, na mocy którego i w imieniu N.N. burmistrza i rajcy, (a) także starszych i przysięgłych oraz wszystkich obywateli rzeczzonego teraz miasta Koźuchów, które roku Pańskiego 1675, dnia 22 kwietnia od utytułowanej pani Barbary Eleonory Franciszki Mockel, z domu Nostitz, wdowy, ze szlacheckim dobrem zastawnym dziedzicznie zakupiło i położonym koło Koźuchowa zamkiem, jako taki (z) wieżą, piwnicą i sklepieniami tegoż (samego) wraz z potrzebną zewnętrzną fosą i należącym do niego ogrodem, jak również teraz ogrodzony, oraz część wewnętrznej fosi sięgającej do łaskawie, od wału aż do murów miejskich, jednak bez wszelkich towarzyszących praw czy jurysdykcji i przynależnych do dóbr zastawnych przywilejów, których wielce czcigodni i pobożni zapatrzeni w Boga ojcowie karmelici i ich święty zakon w dziedzictwie zakupił za pewną wiadomą, umyśloną sumę w złocie, niech to ponad wyposażonym i z okazji mojej konfirmacji urządzonym [...] zwolnić ze wszystkich podatków, kontrybucji, czynszów i kapitałów, a także wszelkich suteren *ouribus* i przynależnych, jakkolwiek by się (nie) nazywały, na rozbudowę klasztoru, *justicalica* je zachować i mnie o to poprosili, abym mocą (meo) urzędu [--] nakazał i potwierdził, lecz także pokryty dachem [-] pałac ze wszystkimi *Specificirtenappertinentien* do czcigodnej, pobożnej. pani P.F. Joannie i panu S. Bernardowi *Commisarium Provincialem Ordinis Carmelitarum Germaniae Superioris*, w imieniu rzeczzonego świętego Zakonu Karmelitów, jako zakupiony, należny, przekazany i opuszczony. Kiedy ja ową należną prośbę rozpatrzyłem i rzeczonym pani P.F. Joannie i panu S. Bernardowi na rozbudowę klasztoru *Ordinarz Loci*, gdy

Superiorum Ordinis przyslaną zgodę okazano mi na (rozkaz) Jego Cesarskiego i Królewskiego Majestatu tegoż samego niech oznacza {pod} 8 sierpnia Laustendem Jezus Cesarską Rezolucją, swoją najłaskawszą (wolę) *condescendirt*. Kiedy ja się wszystkim pełnomocnictwem zakupu mocą urzędu łaskawym wydałem, obdarzyłem, konfirmowałem i potwierdziłem, lecz także po zakończonym przeniesieniu własności często [-] opuszczany zamek bardziej poważanym pani P.F. Joannie i S. Bernardowi oraz całemu świętemu Zakonowi Karmelitów jako dziedzictwo na własność [---] prawo przekazałem i uzyskałem długą (i) bogatą *Confirmire* i potwierdzam także zamiast i na mocy powyższego (z woli) Najwyższego Wielce wybranego Jego Cesarskiego i Królewskiego Majestatu, najłaskawszego pana z doskonałości (swojej) mi będącym tego dziedzicznego Księstwa Głogowskiego pełnoprawnym starostą udzielonej władzy i wybrał [-] rzezony św. Zakon Karmelitów, żeby często przetrząsany, opuszczony zamek ze wszystkimi i każdymi powyższymi dobrami jako dziedzictwo i własność na zawsze [--] tamże odtąd posiadał, z pożytkiem używać, korzystał i zgodnie z zaleceniami, aby ponadto ustalonych cesarskich regulacji odnośnie tych pozostałości przestrzegał, na koniec z nim samym będącym wielce nabytą własnością uczynić i pozwolić łaskawie uczynionemu i przez wszystkich obchodzić. Jednak na wszystkie sposoby drogo Jego Cesarskiemu i Królewskiemu (Majestatowi) możliwie w swoich *regaliach* chwały i obowiązki dla najwyższego ogółu... nie szkodzić. Jako dokument (został) ten list (opatrzone) zawieszoną pieczęcią Królewskiego Urzędu (i) również zazwyczaj z [...] [-] i ogłoszony daję na Królewskim Zamku w Głogowie, 20 dnia miesiąca września po... Chrystusa i [---] w roku 1686¹⁵.

Zaprezentowany dokument przedstawia stopniowe wrastanie konwentu w lokalną społeczność i coraz silniejsze oddziaływanie na nią. Zakon, założony w Palestynie, dzięki swojej wytrwałości i podejściu do wiernych zyskiwał ich aprobatę i przychyłność. Dokument świadczy o zaangażowaniu katolickich mieszkańców i rajców Kozuchowa w rozpowszechnianie i umacnianie swojego wyznania w mieście. Samo odsprzedanie konwentowi zamku dowodzi chęci rozwoju duchowego i kulturalnego przez ówczesny samorząd miasta. Zachowane do dnia dzisiejszego zbiory starodruków pokarmelitańskich z kozuchowskiego konwentu – znajdujące się obecnie w Dziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego – uzmysławiają nam, że była to słuszna decyzja w okresie, kiedy Kozuchów był jednym z prężniej rozwijających się miast na północy Dolnego Śląska.

Konieczność zapłaty kontrybucji wojennej po klęsce Prus w wojnie z Napoleonem w latach 1806-1807 skłoniła władzę pruskiego do sekularyzacji w 1810 roku klasztorów pomorskich i śląskich¹⁶. Kasacje zakonów oznaczały gehennę zakonników oraz często bezpowrotną utratę lub rozproszenie ogromnego dziedzictwa kulturowego nagromadzonego w ciągu wieków. Stratami nie do oszacowania były niszczone wspane kościoły i klasztory, rozkradane mienie poklasztorne, bezpowrotnie tracone archiwalia i zbiory biblioteczne, wreszcie, co ważniejsze, pozrywane więzi łączące klasztory z lokalnymi społecznościami, budowane nieraz przez długie lata. Ponadto razem z klasztorami upadły szkoły, przytułki i szpitale oraz różnego typu zakłady dobroczynne.

15 Tłum. A. Górski.

16 M. Drewich, *Klasztory i mnisi*, Wrocław 2004, s. 88.

Po kasacie klasztoru w Koźuchowie obiekt przejęła kamera królewska, a następnie przekazała go armii. Wojsko urządziło tutaj magazyny uzbrojenia, których strzegła stała załoga. Kościół klasztorny stał się salą do ćwiczeń gimnastycznych żołnierzy. Po wycofaniu z Koźuchowa jednostki wojskowej zamek stał przez jakiś czas pusty, następnie wykorzystywany był przez firmę prywatną, a od roku 1896 służył staroluteranom. W zamku na piętrze urządzono mieszkania dla pastora i kantora, a na parterze dla kościelnego. Klasztorny kapitularz (obecnie sala kameralna) służył wiernym jako sala zabaw. Mieściła się tutaj także szkoła ewangelicka, od 1921 roku sierociniec, jak również otwarte w latach 20. XX wieku muzeum, którego zbiory zajmowały aż siedem pomieszczeń zamkowych¹⁷.

Zamek z kościołem, niezniszczony w czasie działań II wojny światowej, stał nieużytkowany. Od listopada 1953 roku zamkiem i kaplicą zarządzali miejscowi ewangelicy, których zmobilizował przybyły pod koniec 1952 roku po wyświęceniu ksiądz Teodor Molczański. W 1955 roku do miasta przyjechał z rodziną Edmund Szajer (1904-1988; z wykształcenia teolog ewangelicki) i zamieszkał na zamku, gdzie żyły już dwie rodziny ewangelickie. W połowie lat 70. ubiegłego stulecia władze miejskie podjęły decyzję o adaptacji na dom kultury i bibliotekę popadającego ponownie w ruinę zamku.

W 1976 roku zamek stał się siedzibą Koźuchowskiego Ośrodka Kultury oraz Ośrodka Sportu i Rekreacji¹⁸. Do jego remontu przystępowano dwukrotnie: w 1978 roku i w latach 1988-1992. Obecnie zamek, otoczony suchą fosą, składa się z trzech dwukondygnacyjnych skrzydeł nakrytych dachami czterospadowymi z wieżą wtopioną w skrzydło zachodnie.

Intensywny nadzór rajców miejskich nad zamkiem, poczynając od czasów nowożytnych po dzień dzisiejszy, pozwolił na zachowanie jednego z piękniejszych zabytków Ziemi Lubuskiej do czasów obecnych. Zamek, stanowiący potwierdzenie ogromnego znaczenia Koźuchowa na przestrzeni wieków, jest dowodem wielonarodowej tradycji i kultury byłych i obecnych mieszkańców i włodarzy miasta.

25 maja 2006 roku rajcy miejscy wraz z ówczesnym dyrektorem zamku Ryszardem Błażyńskim nadali zamkowej sali kameralnej imię Edmunda Szajera i w ten sposób uhonorowali go za wkład w ratowanie jednego z cenniejszych koźuchowskich zabytków. Obecnie, pod kierunkiem burmistrza Andrzeja Ogrodnika, koźuchowskie zabytki – będące perełkami kultury na Środkowym Nadodrzu – przechodzą gruntowną rewitalizację, która zapewne odkryje jeszcze wiele tajemnic z zamierzchłych czasów.

¹⁷ *Koźuchów. Zarys dziejów...*, s. 102.

¹⁸ W roku 1990 doszło do reorganizacji obu placówek kulturalnych – Koźuchowski Ośrodek Kultury (KOK) i Ośrodek Sportu i Rekreacji (OSiR) uległy połączeniu, tworząc Koźuchowski Ośrodek Kultury i Sportu Zamek (KOKiS), który prowadzi działalność do dziś.

Eligiusz Podolan

**NOTES ON THE ROLE OF CITY COUNCILORS IN THE PRESERVATION
OF CULTURAL PROPERTY IN KOŻUCHÓW**

S u m m a r y

This article deals with the purchase and conversion into a monastery of the castle in Kożuchów by the Order of Calced Carmelites. The purchase is discussed on the basis of the extant transfer of ownership deed. It is proof that the town council of Kożuchów were in favour of Roman Catholics and let them settle down in the region.